

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 20 marek.

CENA PRENUMERATY:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA	CENA OGŁOSZEŃ:
W mieście miesięcznie . . . Mk. 500.— Na prowincji . . . 800.— Zagranicą . . . 1200.—	W Grodnie „Dziennik Grodzieński” Aleksandrowski zauf. 8 m. 4., tel. Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pñ. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.	W Białymstoku „N. Dziennik Białostocki” Rynek Kościuszki № 1, tel. 65. Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pñ. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.
Na zarządzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Pro- wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.		wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście 250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 50 mk. za wyraz. Tłusty druk podwójnie. U- kład reklam przed tekstem i w tekście 5 szpal- towy, za tekstem 9 szpaltowy. Ogłoszenia za- graniczne i linij okretowych o 100 proc. drożej. Conte P. K. O. № 61.071. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.

Gdzie nabyć można „Dziennik Białostocki”???

W
Prawiarni p. Krauze
ul. Antoninkowska 1.

W
Sklepie spożywczym
p. Makarewicz
ul. Św. Józefa 2.

W
Sklepie spożywczym
p. Gregorczuk
ul. Mickiewicza 37.

W
Sklepie spożywczym
p. Zaborowskiego
ul. Sienkiewicza 88.

Zakładzie Ryzjerskim
p. Kwiecińskiego
ul. Mickiewicza 17.

Rynek zbożowy białostocki

za dzień wczorajsz.

Zyto	1600 mk. za pud.
Rzeczka	2400
Łęczna	1600
Ławie	1500
Kartofle	700
Mąka I gatunku	4500
„II	4000

Otręby 1100
Siano 350
franco Białystok (miejsce ładowania).

Rynek włóknisty białostocki

Karo	mk. 1100—1400
Kastor kolorowy	600—800
zwyczajny	500—800

ciemny	800—1000
Burka na włn. osn.	1200—1600
na paw. osn.	600—700
Paltotowe z podszywka	2800—3400
Koce szagatowe szt.	5000—8000
komend.	1100—1400

Szmaty

Zwyczajne	mk. 3000 pud.
„dibet”	7800

Wetla

„checho”	mk. 35000 pud.
„fein”	60000

Rynek skórný białostocki

za dzień wczorajsz.

Cholewy płatowe para	2500—2500
Cholewy szagrynowe	1600—1900

Szpigiel biały	700—1100
Szpigiel walkowy	600—900
Lapy podeszwiane futn	900 mk.
Podklejki cale para	1400—1600
„polowa	700—900
Szagrýn futn	850
Juchty	700—900
Chrom białostocki	700—1100
Końska skóra sztuka	8000
Wołowa skóra I pud	6000—7000
Cieleca skóra I futn	200—500

P. T. Fabrykantów, Przemysłowców i Kupców,

którzy dotychczas nie wyrównali rachunków za umieszczenie ogłoszenia w numerze specjalnym „N. Dziennika Białostockiego”

na II Targ Poznański,

uprzejmie prosimy, by zechcieli bezzwłocznie należność uiścić, ze względu na terminową opłatę kosztów nakładu wspomnianego numeru.

Administracja.

Bacność pałacze!

Fabryka wyrobów tytoniowych

F. D. JANOWSKI

w BIAŁYMSTOKU

wypuściła nowy gatunek papierosów

-SALUT-

Cena za 20 sztuk 200 mk.

Tekturowe pudełka. Ozdobne opakowanie.

Wyrahlany z najlepszych rosyjskich i tureckich tytoniów.

O wolność cieśnin.

Paryż, 28.3 (tel. wł.)
Poincaré i Curzon odbyli wczoraj drugą naradę, w której badali

warunki, na jakich ma być zabezpieczona wolność cieśnin. W sprawie Armenii postanowiono prosić Ligę Narodów o urzeczywistnienie aspiracji narodu armeńskiego.

SYNDYKAT HODOWLANY W WARSZAWIE

Kopernika 30; tel. 276-80.

Kupno i
sprzedaż

bydła, trzody i owiec

zarodowych, hodowlanych i użytkowych, Import i eksport.
Sprzedaż wszelkich szczepionek, surowic i kultur weterynaryjnych
Reprezentacja wyrobów Instytutu Serologiczno-Bakterjologicz-
nego tow. akc. „Serohygien” w Bydgoszczy.
Sprzedaż wyrobów Państwowego Instytutu Naukowego w Puławach i Instytutu Pasteur’a w Paryżu,
oraz innych wyrobów wytwórni krajowych i zagranicznych.
tuberkulina i malleina. 5211 5—1

Poprawa życia gospodarczego.

Warszawa, 28.3. (tel. wł.)
Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu wygłosił Minister Skarbu Michałski kilkunastominutowe expose, uzasadniające preliminarz budżetowy, zgłoszony równocześnie do łaski Marszałkowskiej.
Mowa Ministra Michałskiego wyczerpująca całokształt zagadnień finansowych Państwa, wywarła doskonałe wrażenie przez to, iż wykażała poprawę życia gospodarczego we wszystkich jego dziedzinach.

Rozwiązanie Sejmu Wileńskiego.

Wilno, 28.5 (tel. wł.)
Na dzień dzisiejszy zwołana została narada prezydium Sejmu. Przedmiotem narady jest rozwiązanie Sejmu.
Omawiany jest projekt pozostawienia komisji głównej na czas przejściowy w charakterze organu doradczego przy generalnym delegacie Rządu.

Rozciągnięcie mocy obowiązującej ustaw na z. Wileńską

Warszawa, 28-3 (tel. wł.)
Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto projekt ustawy o objęciu władzy nad z. Wileńską. Według tego projektu następujące ustawy nabierają mocy obowiązującej na z. Wileńskiej:

- 1) uchwała Sejmu z 24 marca o objęciu władzy nad z. Wileńską
- 2) Konstytucja Rzplitej Polskiej z d. 17 marca 1921 r.,
- 3) ustawa o obywatelstwie polskim z d. 20 stycznia 1920 r.

4) ustawa o wydawnictwie Dziennika Ustaw R. P. 5) dotychczasowe ustawy i rozporządzenia obowiązujące na z. Wileńskiej pozostają w mocy o ile ustawy o becne inaczej nie postanawiają.
Dalsze artykuły upoważniają Radę Ministrów do zniesienia ustaw wyjątkowych i do rozciągnięcia na z. Wileńską ustaw i rozporządzeń obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej.

Pamiętajmy o niedoli repatriantów!

Oredzie króla Ferdynanda

Warszawa, 28.3. (tel. wł.)
Z Bukaresztu donoszą:
Z okazji otwarcia sesji parlamentu, król odczytał oredzie, w którym co do konferencji genu eńskiej powiada, że sojusz zawarty przez Rumunię z Polską, Czechosłowacją i Serbią ułatwi konferencji sprostanie jej zadaniom.

Największy przeciwnik Polski.

Warszawa, 28.3. (tel. wł.)
Z Londynu donoszą: Rząd angielski wydał Białą Księgę dyplomatyczną, zawierającą tekst memorjału Lloyda George’a, napisany dla konferencji paryskiej w marcu 1919 r. W memorjał tym Lloyd George wypowiedział się przeciwko oddaniu 2,100,000 Niemców pod kontrolę narodu, który wyznaje inną religię i nie dowiodł swojej zdolności do trwałego rządzenia sobą.

Doprowadziłoby to wcześniej, czy później do nowej wojny na wschodzie Europy.

Memorjał dowodzi, iż Lloyd George jest od dawna nieugiętym przeciwnikiem Polski.

Giełda Warszawska.

Warszawa 28-3 (tel. wł.)
Nowy Jork 3965—3975.
Londyn 17300
Berlin 12,30

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiany Lachowera i Rożanski)

z dnia wczorajszego

Dolary 3900
Marki niem. 1250
Franki 370
Funtki 17,000
100 rb. car. 200
500 „ „ 800
10 rb. złote 18,000

Przed konferencją w Genewie.

Już tylko parę dni dzieli nas od chwili, kiedy pod błękitnym niebem Włoch zaczną obrady przedstawicieli mocarstw europejskich nad polepszeniem stosunków ekonomicznych w Europie. Najwybitniejsi dyplomaci i ekonomiści zasiadają za długim stołem z setkami przygotowanych planów zlikwidowania nienormalnych stosunków ekonomicznych, które coraz więcej i więcej dają się weznaki nie tylko poszczególnym krajom, ale państwom całym, grożą katastrofą. Społeczeństwa wszystkich krajów, nie bacząc na gorzkie doświadczenia z wyników wielu już odbytych konferencji, nie przestają wierzyć w dodatnie rezultaty zjazdów dyplomatycznych i zdają się w większym, aniżeli poprzednio, stopniu żywić nadzieję, że konferencja genueńska zmniejszy ból ekonomiczny — że choć cokolwiek uporządkuje ten chaos na polu gospodarczym, jaki zaplanował w Europie z chwilą wybuchu wojny światowej i uporczywie trzyma się nadal, potężniejąc z dniem każdym.

Niewątpliwie, że i tym razem spotkać nas mogą niespodzianki, że i ta konferencja w wynikach swych nie będzie się różniła od wielu poprzednich. Bądź co bądź, czy to pod wpływem ilości udających się do Genewy dyptomatów, czy też ogromnej wagi wysuniętych do rozstrzygnięcia projektów, czy wreszcie z powodu ogromu ciężaru, jaki zwał się na barki olbrzymiej większości ludzi, wskutek wytworzonej sytuacji ekonomicznej — i polskie społeczeństwo pokłada większe nadzieje na to, mające się narodzić, dzieło genueńskie, aniżeli pokładało na wyniki konferencji poprzednich.

Konferencja genueńska rozpoczyna się w chwili, kiedy sytuacja ekonomiczna w poszczególnych państwach Europy doszła do ostatecznego napięcia, kiedy całe rzesze ludzi, ufnych dotychczas w lepsze jutro, zaczynają tracić nadzieję poprawy położenia, kiedy straszne widmo głodu odbija się śmiertelnie żniwo u naszych sąsiadów od wschodu, kiedy brak pracy i

źródło zarobkowych stałe się groźnym w naszym kraju i kiedy coraz więcej aktualnym, coraz natarczywszym staje się ten brak w innych państwach, w mniejszym daleko stopniu dotkniętych klęską wojny. Pomimo bowiem definitywnego zakończenia działań wojennych na całym obszarze Europy, pomimo nadmiaru rąk pracy i olbrzymiego zaopiarowania siły roboczej, fabryki w większości stoją nieczynne, pola leżą odlegiem i wiele źródeł pracy, z których przed ośmiu laty tryskała pełnia życia, dzisiaj zamiera w niemej stagnacji: tam, gdzie wybuchały kłęby dymu, gdzie sapaly wśród parą motory, dziś wiatr szwische w pustkowi i nuci ponurą piosenkę, a na szerokich obszarach pól, gdzie ongiś złożył się w słońcu pełne kłosy zboża — dziś rośnie osty i kaktus...

W takim to, bodaj że ostatnim już czasie, budzącym czarny pesymizm co do dalszych wypadków w życiu społecznym, państwa europejskie, w osobach swych wybranych, przystępują do wzajemnego porozumienia się co do środków naprawy sytuacji ekonomicznej, przez zerwanie z zamknięciem w dziedzinie gospodarczej, a zbudzenie do życia warsztatów pracy i uruchomienie tych źródeł dobrobytu, które w potrzasku wojny przerwały pod pracy i do dziś pozostały nieczynne.

Tak wielkich zadań nie dokona jedno państwo bez porozumienia się ze swymi sąsiadami, bez wzajemnego, na szeroką skalę zakrojonego współdziałania. I dlatego może konferencja genueńska wzbudza co do wyników większe nadzieje, aniżeli poprzednie konferencje, że dyplomacja zeszła się na tym punkcie i zrozumiała, iż tylko wspólnymi wysiłkami wszystkich zainteresowanych państw, można osiągnąć tak wielkie, wymagające olbrzymiej pracy i olbrzymich nakładów, cele, — zrozumiała, że czas już przerwać tę melodię wojenną, która od roku 1914 rozbrzmiewa bez przerwy w naszych uszach. Ze najwyższym czasem zaprzestać wreszcie przebywać w niepełności co do jutra i, że nakazem chwili dzisiejszej, chwili groźnej i

brzemiennej w następstwa, winno być dla wszystkich, w imię lepszej przyszłości, hasło: *wyłączone praca*.

Z programem pokoju i usilnej pracy wyruszają do Genewy przedstawiciele naszej Ojczyzny. Ich stanowisko za stołem obrad będzie zadaniem klamą wszystkim wrogom dla nas podszeptom o wojennych zamiarach Polski na przyszłość. Oni dowiodą, że stać na stanowisku honoru państwowego, to nie jedno i to samo, co nosić się z myślą wykorzystania każdej sytuacji dla wzniecenia zawieruchy wojennej. Polska, która, obok Belgii, najwięcej doświadczyła okropności wojny, potrzebuje pokoju i wszystkie wysiłki Jej rządu, skierowane są do zabezpieczenia tego pokoju. Bo Jej po-

trebna jest praca twórcza do utrwalenia swego bytu, do umocnienia się w swych granicach, do zabezpieczenia spokojnej egzystencji wszystkim swoim synom.

Wyrażamy nadzieję, że takie wysiłki naszego rządu spotkają się z zasłużonym uznaniem wśród przedstawicieli mocarstw zachodnich, że rozwieją ostatnie chmury, jakie w ich oczach zawisły nad Polską i że nasza delegacja znajdzie wśród obcej dyplomacji należny nam szacunek.

Wierzmy ponadto, że pierwsze dni wiosny przyniosą nam w Genewie wieści radosne, że ziszczą nasze nadzieje co do wyników konferencji i utrwala nasze przekonania, że dobre i mądre obmyślane zamierzenia, osiągną zawsze dobre skutki. S. Z.

ców górnośląskich, gdańskich i pomorskich. Na jutro spodziewany jest przyjazd dziennikarzy gdańskich i szeregu innych wycieczek. Prasa miejscowa poświęca Targom wiele uwagi. Biuro Reklamy Polskiej prowadzi intensywną propagandę na Targach, rozpowszechniając liczne specjalne wydawnictwa. Zagranica na ogół wykazuje słabe zainteresowanie. Oddziaływały tu obawy, czy wobec strajków goście zagraniczni nie miałiby zamkniętego powrotu, co w związku ze stałą szwankującą u nas propagandą zagraniczną, ujemnie odbiło się na frekwencji gości zagranicznych. Pomimo to dotychczas Targi przyciągnęły poszczególne grupy i jednostki ze ster angielskich, belgijskich, czeskich, rumuńskich i francuskich. Toczą się układy o zawarciu znacznych transakcji.

Goście zagraniczni jeszcze raz przekonali się naocznie, jak ważnym czynnikiem jest Polska w przywróceniu światowej równowagi gospodarczej. Może więc wreszcie zgodzą się na to, że w Genewie najlepszymi ekspertami w sprawach rosyjskich winni być polacy a przemysł Polski i nasza znakomita znajomość rynków i stosunków rosyjskich niezwadnie stanie się pozytywnym pośrednikiem Zachodu w jego wielkim handlu ze Wschodem.

O wynikach transakcji oraz o przeglądzie wystaw i ekspozycji poinformujemy w następnej korespondencji.

Michał Gonerko.

Ruch kulturalno-oświatowy.

Plan wykładów w bieżącym tygodniu:

Uniwersytet Ludowy (Białystok).

Sr o d a:

7—7.45 geografia — L. Barucki.
8—8.45 historia Polski — F. Pielow.

Uniwersytet Powszechny.

Sr o d a:

7—7.45 chemia — W. Kolenko.
8—8.45 Ustrój Polski — W. Olszyski.

Listy z Poznania.

Powodzenie Targów — strajki i ich likwidacja. Wystawy o targach. Goście zagraniczni — Prezydent Poniński w Poznaniu.

Poznań, dn. 23 marca 1922 r.
Ze zrozumiałym niepokojem jechaliśmy do Poznania, zadając sobie pytanie, czy wobec strajków Targi wypadną zadawalająco. Miałem być stwierdzić, że pomimo piętrzących się trudności, stosownie do zapowiedzi, otwarcie II Targu Poznańskiego nastąpiło ściśle w oznaczonym terminie.

I chociaż deszcz strajków zachmurzył pogodę, budzące życie, dni targowe — jednakże wysiłki organizatorów, z zaparciem się siebie zmierzających do upragnionego celu, doprowadziły dzieło do końca.

Frekwencja na targach dopisywała, stając się dla organizatorów najwyższą nagrodą, zadających sobie jeszcze wczoraj pytanie: czy frekwencja dopisze czy wystawcy będą zadowoleni? Taki stan rzeczy doprowadził do pewnego zdenerwowania spokojnych zazwyczaj obywateli przastarego grodu Przemysława.

Na onegdajszym posiedzeniu Rady Miejskiej w Poznaniu przywódcy związków robotniczych namiętnie atakowali Magistrat za jego odwołanie się do pomocy wojsk. Wiceprezydent Dr. Kiedacz

wyjaśnił, że mylą się ci, co wojsko polskie nazywają łamistrajkami, gdyż wojsko na wezwanie municypalności pomogło do urzeczywistnienia zamierzonego od dawna celu, — otwarcia Targów Poznańskich. Za takie obywatelskie stanowisko wojskowskości, Rada Miejska, na wniosek Dr. Kiedacza, wyraziła wojsku gorące uznanie. Pod koniec sesji Rada Miejska przystąpiła do wyboru Prezydenta miasta Poznania. Obrany został 44-ma głosami przy jednym powstrzymującym się, p. Cyryl Ratajski, adwokat, ostatnio dyrektor fabryki Maya w Poznaniu.

W mieście naogół panuje spokój. Jutro zostaną uruchomione tramwaje. Frekwencją na Targach wciąż wzrasta. Jak już wam depeszywałem dzisiaj zwiedzał Targ incognito Prezydent Poniński, któremu towarzyszył Min. Wybicki. Razem z premierem Ponińskim na Targ przybyli posłowie Sejmu Wileńskiego pp. Bańkowski, Prezydent Miasta Wilna Zwierzyński. Goście ci wyjechali wczoraj w nocy do Warszawy. Dotąd Targi zwiedziły liczne organizacje społeczne z kraju, wycieczki szkolne oraz grupy kup-

J. ROLINSKI

2 cyklu: świat cudów

III. Mikrokosmos.

Teraz sięgamy w stronę III skali zmniejszenia przestrzeni i czasu. Zwykła kropla wody z rzeki czy stawu — jakż bezgranicznie wielki i cudny obraz sobą przedstawia gdy obserwujemy ją przez szklą mikroskopu. Roi się tu od mnóstwa najrozmaitszych drobnoustrojów. Jest to cały świat sam w sobie, gdzie występują objawy życia analogiczne do takowego u większych światów. Tam świat organiczny i nieorganiczny jest jedną drugiego pod ziemi. Co za rozmaitość form tych pierwotnych organizmów! Lecz mikroskop nie jest dla nas ostatecznym środkiem dla wglądu w budowę materii. Może on powiększyć kilkadziesiąt, kilka tysięcy razy. Siegamy myślą swą jeszcze dalej. Oto jesteśmy już u progu nowego świata materii i jej najniżej postaci, która zachowuje wciąż jeszcze własności danej materii — molekury. Droga procesów chemicznych rozkłada my ją na podstawowe elementy — cząstki składowe t. j. elementy. Dochodzimy tu do zasadniczych pierwiastków, z których bezgranicznie co do form, postaci, cech swych nasz świat składa się ku malej ilości t. j. elementów.

Tu granica każdego z tych podstawowych pierwiastków materii, t. j. atomu występuje, jako coś nieograniczonego, co się nie może dalej dzielić w zwykłym

rozumieniu tego wyrazu.

Lecz, jak się okazuje z nowoczesnych badań w tej sprawie i tu nie koniec owej drogi zstępowania w dół ku prastocie materii. Ostatnie 2 dziesięć lat nowe światło rzucają w tej dziedzinie. Te wnioski są oparte na doświadczeniach, prowadzonych w pracowniach naukowych i na stosowaniu ścisłych przesłanek matematycznych.

To, co było fundamentem chemii nowoczesnej — teoria atomistyczna — uzyskuje nowe tłumaczenie, rozszerza się w głąb i sięga ku istocie materii i energii. Spostrzeżone i zbadane w tym czasie zjawiska u ciał radioaktywnych nowe widnokręgi zaciły nad tajemniczym światem istoty materii. Ustala się w świetle naukowym teoria rozpadania atomów. Mamy tu do czynienia z pierwiastkami, które dadzą się jeden w drugi przemienić z kolosalnym wydaleniem energii przy przemianach pierwiastków. Wyzyskujemy potencjały energii w pierwiastkach o niskim potencjale energii. Zjawisko promieniowania, jako objaw wysyłania produktów rozpadania atomów, jest pewną formą przemiany energii.

Niepojętne dziwne są zjawiska ciał promieniotwórczych. Niekiedy nam się zdaje, że radium czy uranum są to zbiorniki nieskończonej ilości energii, która chociaż rozcina się w dół dookoła, jednak nie gnieźnie, nie daje się więc, że jest to wieczne „perpetuum mobile”. Jednatonna 61 pudów uranum posiada taki

zapas energii w sobie, że ilość ta wystarczyłaby na oświetlenie największego na kuli ziemskiej miasta, jakim jest Londyn, w ciągu 1 roku.

I inne cuda w tej dziedzinie widzimy. I to cuda, które możemy obserwować naszymi oczyma w każdej chwili. Produkty rozpadania atomów, to nieskończenie coś drobnego, co się pomyśleć nawet nie da, mogą być okiem naszym spostrzeżone i to w sposób dość prosty. Istnieje przyrząd t. j. spiatoryskop Williama Crookes'a, który można nabyć u okulistów w państwach Europy Zachodniej. Przyrząd ten składa się z igły, której ostrze jest umoczone w radium, to znaczy raz było dotknięte do radium. Igła ta umieszczona przed odpowiednio przyrządzonym ekranem.

Oprawiona w okragłe pudełko z soczewką u góry daje możność widzieć oddzielające się od jej ostrza iskielki. Są to elektrony — produkty rozpadania atomów radium. Taki przyrząd raz zrobiony (igła raz dotknięta swem ostrzem do radium) będzie w ciągu kilku tysięcy lat wciąż iskielki te wydzielala z tego źródła radium, które na ostrzu igły zostało. Czy ta druga dziedzinie skali zmniejszenia, gdzie doszliśmy już do zupełnego kresu i zatrzymaliśmy się u wrót nieskończoności w kierunku do zagadnienia o istocie materii i energii nie jest prawdziwym cudem, który każdego z nas w podziw uwielbienie i entuzjazm wprawia?

A jeśli rozszerzy człowiek na dalszą swą wiedzę nad zjawiskami

przechodzenia jednych pierwiastków w drugie, jaki ogrom nowych dziedzin życia ludzkie uzyska. Tu byłibyśmy równi istotom o ogromnej potędze, mieliśmyby nieskończone źródło kolosalnej energii, wykorzystanie której dla celów życiowych stworzyłoby całokształt nowych stosunków, utworzyłoby niezmierną obfitość i bogactwo dóbr materialnych, a może i duchowych.

A skala czasu w stronę zmniejszenia czy nie jest zadziwiająca? Długość życia ludzkiego jest jedną chwilką tylko w skali czasu wszechświata, gdzie miliony lat są gdyby godziny. Natomiast 1 sekunda naszego zegara ów tak krótki okres czasu, że nie możemy, nie znaczącego uczynić w tym okresie, dla wielu zjawisk fizycznych lub chemicznych jest okresem bardzo długim i w ciągu tego czasu dokonywują się ważne i wielkie przemiany. O szybkości światła już wspominałem. W ciągu 1 sekundy promień światła może wykonać 7 obrotów dookoła ziemi, biegnąc wzdłuż równika.

W ciągu 1/10 sekundy fale elektromagnetyczne radiostacji dajmy na to warszawskiej dosięgną Ameryki i tam aparaty stacji przyjmujących otrzymywać je będą i rejestrować. W ciągu 1 sekundy zachodzą kolosalne zmiany w ilościach i objętościach gazów przy wybuchach materiałowych wybuchowych. Nawet w tak zwolnionych w nich pi-rwszym rzut oka instalacjach mechanicznych, gdzie mamy do czynienia z wałami, łożyskami, łożyskami i t. d., jesteśmy

my świadkami owych procesów fizycznych, dla których 1 sekunda stanowi bardzo długi okres. Oto w turbinie parowej systemu Laval'a w ciągu 1 sekundy wał wraz z osadzonym na nim kołem łopatkowym (t. j. wirnikiem) obraca się do 600 razy na sekundę; łopatki kół szybkość pary na 1 sek. wynosi 1,2 kilometra. To nie są urojenia jakiejś, to się wykonuje pod okiem maszynisty, który często nie zdaje sobie racji z dziwnych zjawisk, zachodzących w maszynach, którą on półświadczy w ruch puszczając i zatrzymując. Te zawrotność szybkości, te krótkie okresy czasu, w ciągu których odbywają się bardzo skomplikowane procesy cieplne i mechaniczne, są w tak rozpowszechnionych obecnie silnikach samochodowych lub lotniczych. Tylko my zazwyczaj contentujemy się tem, że wiemy, że jaką pracę pociągają, by utrzymać ten lub ów rezultat praktyczny i rzadko zastanawiamy się nad prawdziwą cudownością zjawisk tam zachodzących. Jeżeli zjawiska te badać szczegółowo na zasadach nauki nowoczesnej sportujemy tam coraz więcej ciekawych i bardzo subtelnych procesów. Przed nami wyrastają coraz to nowe zagadnienia, które umysł nasz radby rozwiązać. Do granicy zupełnego wyczerpania tematu nigdy d. trzeć nie możemy. I wciąż jesteśmy podobni do owego maszynisty, który wie, że jaką pracę i w którą stronę pociągają, by rezultat praktyczny uzyskać, a o istocie procesu ma słabe za ledwie wyobrażenie.



KRONIKA

(Dokończenie)

Istawiona z boku orkiestra, zagrala mazurka Dąbrowskiego "jeszcze Polska nie zginęła". Srebrzyste dźwięki mazurki budziły każdego w piersiach jakiegoś święta uczucia, jakiś zapal, jakiś nieprzepartą chęć poświęcenia się dla tego kraju, gdzie każdy, biedny czy bogaty, bez różnicy wyznania i narodowości, czuje się pewny pod opieką prawa i bierze w pełni swobodę obywatelskich. — W myśl przepięknego hasła Twórczej Unii Lubelskiej, króla Zygmunta Augusta II — wolni z wolnymi, równi z równymi.

Następnie przemawiał Okręgowy Inspektor Szkolny p. Szulc, powołując się na swego przedmówcę, pięknie scharakteryzował czyny Naczelnika Państwa; mówił o znaczeniu Konstytucji w życiu narodu, o współpracy obywateli z czynnikami państwowymi i zastosowaniu się do wszystkich przepisów prawnych, a nie niegodne pomijanie takowych. Wspominał szeroko o inwalidach — żołnierzach, którzy na różnych frontach w wojnie światowej stracili zdolność do jakiegokolwiek pracy zarobkowej. Nawoływał gorąco zebranych do ofiarności, wreszcie przemówienie swe zakończył charakterystyką Rady i Magistratu m. Bielska, których działalność trzeba dodać nawiasem, pozostawia bardzo wiele do życzenia. Po wygłoszonych przemówieniach, przy hucznych dźwiękach orkiestry nastąpiła defilada oddziałów Wojska, Policji, Straży Ogniowej, przed zebranymi przedstawicielami Władz, gdzie między innymi widzieliśmy Starostę na pow. Bielski p. Baehra. Dowódcę Garnizonu i Kadry 27 Pułku Ułanów p. Majora Iwanowskiego, Zastępcę Komendanta P.K.U. Majora Albina Golka oraz Dyrektora Banku Ziemiań, p. Artura Garkiewicza, właściciela majątku Dobromil pod Bielskiem. — Po defiladzie pochód, ruszył z orkiestrą ulicami Kościuszki, Mickiewicza i 3-go Maja, poczem przed Komendą Garnizonu rozwiązał się. O godzinie 14 przyjęcie przedstawicieli Władz miejscowych w kasynie Policji Państwowej przez Komendanta p. Antoniego Wysockiego.

Podczas śniadania, okolicznościowe przemówienie Starosty, Komendanta Policji i porucznika Sardyla. O godzinie 19 odjazd uczestników obchodu i przyjęcia z orkiestrą do koszar 27-go Pułku Ułanów, gdzie znowu zostały wygłoszone przemówienia przez p. Majora Iwanowskiego i porucznika Sardyla. Pięknie odpowiedział przybyłym gościom w imieniu żołnierzy wachmistrz sztabowy 27-go Pułku Ułanów i zwracając się do szeregu młodych wiarusów zawiał: Nasi drodzy goście niech żyją!

Młode piersi podchwyciły okrzyk i zapalne nieoczekiwane dając figę nagłemu uczuciu, krępkie bary podniosły w górę przybyłych i z orzykami radości, wnoszący do wielkiej sali koszarowej, gdzie po chwili przez dłuższą chwilę trwały ochotnie tańce i śpiewy ułanów, a dla zadokumetowania serdecznych związków, łączących obywateli z żołnierzem, p. Major Iwanowski zaproponował ugodną zabawę, która się doskonale udała.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademicka w klubie. Urzędników Państwowych, poprzedzona słownym wstępem i odczytem p. Komornika, p. Słowa i czyn na tle Konfederacji Wileńskich. Podczas obchodu, w której "Kolo Polek" wydał wstępną na rzecz inwalidów i zebrała suma, została przekazana Naczelnikowi Państwa przy pomocy zyczenia i d. B. Isidei.



Białystok

MARZEC

29

ŚRODA

Dziś: Eustazego Op. Cyryla M.
Jutro: Anieli W. d., Kwiryna

Wschód słońca o g. 6.20
Zachód o g. 7.03
Wschód ksi. o g. 6.45 r.
Zachód o g. 8.11 w.

Konferencja w sprawie bezrobocia. Na skutek starań związków zawodowych, województwo zwołało konferencję dla omówienia sprawy bezrobocia. W konferencji uczestniczyć będą: przedstawiciele województwa, Inspektor Pracy i przedstawiciele związków zawodowych.

Komisje przeglądowe. Dnia 30 i 31 marca odbędą się dodatkowe komisje przeglądowe dla tych, którzy dotychczas się nie stawili. Zgłaszający się winni poprzednio meldować się w P. K. U. celem otrzymania karty wstępu. Codziennie wydanych będzie 100 kart.

O komunikację z Rosją. Jak się dowiadujemy, prawidłowa komunikacja pocztowo-telegraficzna z Rosją nastąpi dopiero po zawarciu umowy gospodarczej, co niebawem będzie ustalone.

Obcokrajowcy. Jak wiadomo, 1 kwietnia upływa termin ważności pozwolenia na prawo pobytu w Białymstoku t. zw. "obcokrajowców". Wysiedleniu w razie nieprzedłużenia terminu podlega około 100 rodzin.

Dowiadujemy się, iż specjalna komisja przy Starostwie rozpatrzy wszystkie prośby, wniesione przez posiadaczy "kart pobytu" i zezwoli na dalszy pobyt w Białymstoku tym z nich, którym wysiedlenie groziłoby ruiną.

Zwolnienie od opłaty. Obcokrajowcy, którzy przedstawiają świadectwo ubóstwa, zwolnieni zostają od opłaty 2 tysięcy marek za 3-ch miesięczne prawo pobytu w Białymstoku.

Hojne dary. Na rece Inspektoratu Szkolnego w Białymstoku na zakup pomocy naukowych złożyła mk. 5.000 p. Helena Trylling, mk. 25.000 p. P. O. Trylling i Syn i mk. 25.000 p. mecenas Wacław Dobrzyński. Nadto p. inżynier Stefan Burczyński, jako prezes Czerwonego Krzyża, ofiarował dla szkół 52 apteczki szkolne — za co hojnym ofiarodawcom Inspektorat składa najserdeczniejsze podziękowanie.

Z Urzędu Śledczego. Kierownictwo Urzędu Śledczego objął komisarz 2-go okręgu, p. Grabowski.

Wykryty został szereg kradzieży. Zwrócono także baczną uwagę na koniokrady i udało się w ubiegłym tygodniu wykryć zorganizowaną bandę koniokrady, którzy ostatnio grasowali w tutejszym powiecie. Banda ta posiadała również broń. Hersztem bandy był Rutkowski, jego współnikami byli Szulc i Klinkiewicz. Poczyniono również kroki celem odnalezienia skradzionych koni. Z ujęciem tej bandy zorganizowanej złodziei ustana prawdopodobnie dalsze kradzieże koni.

Nowy znaczek pocztowy. Ukazał się nowy znaczek pocztowy, wartości 100 marek.

Przeszkadzają w pracy. Na pocztę daje się ostatnio zauważyć następujące zjawisko: z państwowego gimnazjum męskiego, znajdującego się naprzeciw pocztu, podczas pauz przychodzą uczniowie i obiegają okienka, prosząc wszystkich interesantów o zużyte marki pocztowe z otrzymywanych przesyłek pocztowych. Groma ki te uczniów przeszkadzają interesantom i urzędnikom, nie mówiąc już o tem, że takiego rodzaju prośby nie należą do bardzo e-

tycznych i winny być potępione przez państwo.

Powóz. Wczoraj przybyły do miasta: 1 wagon żelaza, 1 wagon maki, 1 wagon towarowy kolonialnych i 1 wagon papy do dachów.

Papier drożeje. Ostatnio znowu podrożał papier o przeszło 1000 mk. na ryzle.

Zasłój w handlu suknem. Po krótkim ożywieniu znowu nastąpiło zacisze w handlu sukniem i tutejsi fabrykanci, nie mając większych obstarunków, ani kredytów, są w nieco krytycznej sytuacji wobec konieczności wypłacania pensji robotnikom.

Podrożenie telefonów. Dotychczas za urządzenie telefonu liczone 3000 mk. za każde 100 metrów odległości od centrali. Obecnie opłatę tę podwyższono do 3750 marek.

Zjazd kupców żydowskich. Z inicjatywy centralnego żydowskiego związku kupców w Warszawie odbędzie się wkrótce w Białymstoku zjazd kupców żydowskich województwa Białostockiego.

Zjazd Restauratorów całego Województwa Białostockiego ma się odbyć dnia 30 marca przy ul. Kilińskiego 6, o godz. 11 rano w sali Sokola.

ZARZĄD.

Z sali koncertowej.

(Zamiast "fachowego" sprawozdania z Artystycznego wieczoru w Białymstoku).

Rzecz naprawdę ciekawa: Przyjechała Warszawa, Aby — jak to stolica lubi i potrafi — Zrobić rajd... parafi. Zjechał "kwiprokwni" Do tej naszej ustroni, A w gronie miłych gości Przybyła też z "Nowości": Boska

Horbowska? O, gdybym złapał Słuchaczów zapal Przy pieśni primadonny — Zdobyłbym mir dożgonny Lub — Laur niewiedzący na swój grób. Bo był to śpiew, Co słodki dreszcz przelewał w krew

I, gdybyś twardszym był od skał, W jassyr cię brał, och, brał! Na Feba! Czyż więcej mówić trzeba? ..Uwiał się Pikuś, jakby czuł, Że może wszystkich wziąć w czam-bul (Odrazu, nie: pomału), Więc "wylazł z fateralu" I przeszedł siebie, jak Bóg w niebie,

W tej rzadkiej potrzebie, A kaduceusz puścił w ruch Co najmniej za Pikusiów dwóch. Ryczała sala, brnąc we łzach — Dygotał cały gmach!

Gdy Pikusiowi i "tym dwóm" Zabrakło tchu — wylazł Tom I przy pomocy sprośnych pień Sprawował sądny dzień — Wśród teatralnych ścian Ten straszny "gentle-man"! Szukając klucza do sardynek, Omal że nie wlażył w pojedynek, Bo cała urodziwa pleć Rozprawy z nim pragnęła mieć... Okrutną też była Zimńska (Klął mi się na to "gość z pod Mińska",

Co ponós trzykroć z krzesła spadł, Ujrawszy ten nadobny kwiat). Zarińską ją nazwano — A no!

Mistrza tonów, imię Wiehlera Ściągał będzie wdzięczność szczerą Za wyzwolony z szablonowych pęt A-kom-pan-ja ment.

Tak, tak. Po wieczne czasy Tkwić będzie wieczór prasy W pamięci tych, tych wszystkich co Widzieli tutaj "Qui pro quo"

Zmutas.

Popierajmy przemysł polski.

Opiekaja. Przy szosie baranowskiej znaleziono dogorywającą kobietę ze słabymi oznakami życia. Przewieziono ją do szpitala żydowskiego, gdzie dr Wolf skonsultował, iż zaszedł tu wypadek apopleksji. Chora nazwiskiem Rozalja Gwarska zmarła nazajutrz.

Znowu samobójstwo. Przy ul. Jurowieckiej zamordował się Borys Banawski, przed typodniem przybyły z Ameryki. Przyczyna samobójstwa parażnie nieustalona.

Chciał próbować. W niedzielę w "Rusalcie", podczas występów atletów-zapaśników, zachciało się pewnemu młodzieńcowi z publiczności zmierzyć się z zapaśnikiem. Próba skończyła się smutnie dla amatora, bo z wychwiezioną ręką, w stanie ciężkim, odwieziono go do domu.

Kary. Urząd Mieszkaniowy skazał cały szereg osób na grzywny pieniężne za niezameldowanie o zajęciu lub zwolnieniu lokalu. Osoby te będą również usunięte z zajętych mieszkań.

Złodzieje kieszonkowi w Magistracie. Złodzieje kieszonkowi operują obecnie nie tylko na ulicach, lecz i w Magistracie, w ogonkach przy kasie. Tak, w poniedziałek, skradziono niejakiemu p. Jabłońskiemu 4 tysiące marek z kieszeni.



Związek Wojewódzki Kółek Rolniczych wysłał następującą depeszę: Jego Ekscelencja Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz Pierwszy Marszałek Józef Piłsudski. Warszawa.

Łącząc życzenia nasze z życzeniami Narodu całego składamy w dniu imienin najserdeczniejszy hołd uznania największemu patriocie i bojownikowi o Polskę Niepodległą. Oby Bóg raczył zachować Waszej Ekscelencji zdrowie na długie lata dla dobra ukończonej naszej Ojczyzny.

Związek Wojewódzki Kółek Rolniczych w Białymstoku.

Kierownictwo Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Białymstoku z dniem 1 marca r.b. objął p. Witold Pusłowski, instruktor Sekcji Organizacyjnej Centralnego Związku Kółek Rolniczych w Warszawie. Dotychczasowy kierownik W.Z.K.R. p. Kazimierz Odyniecki przestał urzędować i wyjechał z Białegostoku.

Dnia 25 lutego r.b. odbył się wspólny zjazd Instruktorów C.T.R. i C.Z.K.R. Na zjeździe postanowiono powołać do życia "Kolo Instruktorów Gospodarstwa Wiejskiego i Pracy Społecznej Województwa Białostockiego" jako filię Związku Instruktorów Gospodarstwa Wiejskiego i Pracy Społecznej w Warszawie.

Wybrano Zarząd Koła w osobach:

1. Witold Pusłowski — prezes.
2. Borys Krzyżanowski — wiceprezes.
3. Alfred Niwiński — sekretarz.
4. Władysław Ludkiewicz — skarbnik.

Zakład Ortopedyczno-chirurgiczny i Zanderowski
W. Łapiński, W. Roklewski i S-ka.
 Warszawa, Aleja Jerozolimskie 51, tel. 20 22
 Specjalne leczenie chorób kręgosłupa (garby, skrzywienia) choroby stawów i mięśni (przykurczenia, niedowłady i porażenia).
 Leczenie artretyzmu i otyłości.
 Leczenie gimnastyką ortopedyczną, elektrycznością, gorącym powietrzem i rad m.
 Zakład pośredniczy przy umieszczeniu chorych na czas kuracji. 5250 2-1

5. Przemysław Trampczyński — członek Zarządu.
6. Bolesław Sułkowski — członek Zarządu.

Powzięto szereg rezolucji uchwał. Dokładne sprawozdanie ze zjazdu podamy niebawem.

8 i 9 marca odbył się zjazd Delegatów Kółek Rolniczych Centralnego Związku Kółek Rolniczych w Warszawie. Sala Muzeum Rolnictwa i Przemysłu na Krakowskim Przedmieściu była wypełniona po brzegi. Powzięto szereg ważnych dla całego kraju i dla województwa uchwał i rezolucji. Reprezentowane były prawie wszystkie dzielnice Polski, a więc Kresy Wschodnie, wszystkie Województwa h. Kongresowi, Małopolska, Śląsk Górny, Śląsk Cieszyński, Ziemia Wileńska.

Szczegółowe sprawozdanie z damy niebawem.

Sport.

Rezultat walk francuskich w dniu turnieju był następujący:

W 1 parze walczyli: Czerwona Maską z Bojarskim. Po 13 minutach zwyciężył walcem Czerwona Maską wyszedł zwycięzca.

W drugiej parze walczyli: szampion świata, zdobywca i nagród Kornacki z żydowskim zapaśnikiem Markiewiczem. Walka ta, która obitowała w ciekawą epizody, przyniosła po 16 minutach jeszcze jedno zwycięstwo Kornackiemu.

W przedostatniej parze walczyli: Czarna Maską z Zawadzkim, lecz jak było do przewidzenia, zwycięzcą wyszedł po 13 minutach Czarna Maską.

W ostatniej parze walczyli: zapaśnik L. G. z Lełuszem. Walka ta pełna krytycznych momentów dla obu zapaśników po 16 minutach zakończyła się porażką Lełusza.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Spostrzeżenia meteorologiczne stacji przy Państwowym Seminarjum Nauczycielskim w Białymstoku.

Marzec, 28, Wtorek

Temper. powietrza	7h 28°	13h 25°
Ciepłota	26°	26°
Ciepłota	7341 mm	7348 mm
Wilgotność	100%	40%

Pamiętajcie

o niedoli

i nędzy

repatriantów.

APOLLO

2-ga seria
odświeżona
całością

Bilé po raz ostatni

Najwyższy triumf artystyczny

Bilé po raz ostatni

Mozzuchin, Lisenko i Orłowa

w najnowszej ich kreacji 2-ch serjowym dramacie życiowym pod tytułem

„W siółach szatana”

KINO
„Modern”

Clou sezonu

wytwórni
Jermoljew-Paryż.

GRZECH

dramat życiowy osnuty na tle prawdziwego zdarzenia
w rodzinie inżyniera Ławrowa w Moskwie

W rolach głównych:

Mozzuchin, Lisenko, Bakszejew

Obraz ten swoją treścią i grą
artystów, przewyższa wszelkie
wystawione obrazy rosyjskie.

Ostatni seans o godz. 10-ej w.

POMARAŃCZE

CYTRYNY

DOM HANDLOWY S-ia GERSTENZANG i S-ka

WARSZAWA, Ogrodowa Nr. 1 telef. 301-52. 2-1

oraz towary
kolonialne
w najlepszych
gatunkach
wagonowe
i detalicznie
poleca

PRZETARG.

Wydział Sejmiku powiatu Białostockiego rozpi-
suje przetarg na dostawę do końca czerwca b. r.
202 m³ kamienia brukowego, 3748 m³ kamienia na
szaber i 3260 m³ żwiru.

Warunki dostawy można przeglądać w biurze
Wydziału Powiatowego przy ulicy Sienkiewicza
Nr. 28 a w godzinach urzędowych.

Oferty w kopertach zapieczętowanych należy
złożyć w biurze Wydziału Powiatowego do dnia
15 kwietnia 1922 r.

Przewodniczący Wydz. Pow.

(—) Dr. Rybicki w. r.

No 15 RESTAURACJA

„BAR”

UL. SIENKIEWICZA

Ceny poniżej oznaczone są obliczone
z procentem za usługę.

MENU na 29.III 22 r.

Rosół z fasolką 70 mk.

Zupa perlowa.

Sztuka mięsa sós jarzynkowy. 160 mk.

Cielęcina po włosku 160 mk.

Wątróbka duszona 160 mk.

Befsztyk z cebulką 160 mk.

4607 Ciastka-Kawa. 26-26

Pierwszorzędna Wielkopolska Fabryka
Wódek i Likierów

poszukuje na byłą Kongresówkę

— odbiorców swych wyrobów. —

Dostawa wagonowo.

Zgłoszenia do biura ogłoszeń
„REKORD” Łęzno (Wielkopolska).
28

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skóra.

Białystok, Kilińskiego 8

przyjmuje od 9—1 i 4—7.

2811 26—5

Leczenie skórnych chorób głowy (pachy)

promieniami Rentgena

w gabinecie rentgenowskim

d-r. M. ZAWADJE

spec. chorób zębnych i kieszek

ul. Lipowa № 1 w dziedzińcu.

Intendentura 1 Dyw. p. Leg.

ogłasza niniejszem konkurs na sprzedaż drogą przetargu
ofertowego na gotówkę lub na zamianę na owies i otrę-
by pszenno-żytnie 63.000 kg. mieszaniny składającej się z:

10.000 kg. prosa II gat.

50.000 kg. otrąb proslanych,

3.000 kg. plew zbożowych zmieszanych z ziarnami psze-
nicy, żyta, owsa, kukurydzy, grochu i t. d.

Nadmienia się, że tak sprzedaż jak i zamiana może być
przeprowadzona tylko na całą ilość łącznie wszystkich artyku-
łów i zbóż wyżej wymienionych a więc na 63.000 kg. miesza-
niny—przy podawaniu przeto ceny lub stosunku zamiany na-
leży brać pod uwagę 1 kg. mieszaniny a nie któregośkolwiek z
poszczególnych art.

Reflektanci w swych ofertach winni zaznaczyć:

1) Ile ofiarują w gotówce za 1 kg. mieszaniny.

2) Ile zobowiązują się dać owsa lub otrąb pszenno-ży-
tnich—jednego jak i drugiego pierwszorzędnego gatunku przy
uskutecznianiu zamiany za mieszaninę prosioną.

Szczegółowe i należyte ostepmowane i opieczętowane ofer-
ty należy składać w Kom. Gosp. D-twa 1 Dyw. Leg. (Hotel
Royal) do dnia 31. III. b. r. godz. 10-ej. Do oferty należy do-
łączyć dowód złożenia w teje Kom. Gosp. tytułem wadium
kwotę 100.000 mk.

Próbki mieszaniny można oglądać w Kom. Gosp. D-twa
1 Dyw. Leg. w godz. urz.—9-13 i 14—16.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w kancelarii Intenden-
tury 1. Dyw. Leg. w dniu 31. III. b. r. o godz. 12, poczem zo-
staną oferenci o wyniku ustnie lub pisemnie uwiadomieni, a
wadium ich zostanie zwrócone.

Oferenci, których oferty zostaną przyjęte, winni w razie
kupna w gotówce złożyć całą należność w Kom. Gosp. Z.G.L.
Dyw. Leg. w przeciągu godz. 12.—Towar usunąć z młynów
przy ul. Policyjnej i Mostowej własnymi środkami w przeciągu
godz. 48.

W razie zamiany, ta nie może być dłużej uskuteczniana
nad dni 10,—również z tem, że dostawca winien wpierv zdać
do Z. G. 1. Dyw. Leg. odnośne art.—owies lub otręby, następ-
nie zostaną mu oddane do dyspozycji art. wymienne propo-
nowane przez tuł. Intendenturę.

Intendentura 1 Dyw. p. Leg.

L. dz. 178/Int. I. z dnia 5.III. 22 roku.

Przeznaczenie.

Zalety, wady, zdolno-
ści, jak postępować,
żeby osiągnąć powo-
dzenie? Przyslijcie
charakter pisma swój
lub zainteresowanej
osoby, zakomunikuj-
cie imię, rok i mie-
siąc urodzenia, ile
osób najbliższej ro-
dziny: z tych danych
otrzymacie od uczo-
nego psycho-grafolo-
ga Szyllera-Szkolnika
(autora prac nauko-
wych) listem poleco-
nym naukową szcze-
gółową analizę chara-
kteru, określenie wa-
żniejszych zdarzeń
życiowych. Odpo-
wiedź na szczerze
zadane pytania. Cenne
wskazówki i rady.
Praca naukowa p.
Szyllera-Szkolnika za-
szczycona mnóstwem
odezw i podziękowań
w poczytnych pis-
mach krajowych i za-
granicznych. Analizę
wysłała się po otrzy-
maniu mk. 500. Jeśli
wziąć pod uwagę że
wykonanie analizy
wymaga kilku godzin
poważnej umysłowej
pracy, koszty ogło-
szeń, pocztowe i t. p.
wyżej oznaczona su-
ma nie może wyda-
wać się zbyt wysoką.
Dla badań osobistych
przyjmuje od godziny
12—7. Nadzwyczaj
ciekawej treści książ-
ki. Katalog ilustrowa-
ny darmo wysła się.
Na wysłkę dołączyć
znaczek pocztowy.

Adres: Psycho-Grati-
log Szyller-Szkolnik,
Warszawa, Wydawnic-
two „Swit”, Piłkusa 25.

Dr. NEUMARK

b. ordynator Pio-
trogródzkiego Ala-
fuzjowskiego szpi-
tala wenerycznego
Choroby wenerycz-
ne, skóra i mę-
szczytowa 606 914)
od 10-12 i od 3-4
p. p.

ul. Wileńska № 11
(b. Niemiecka.)
w Białymstoku.
26—27 3021

Dr. K. Ginzburg

Akuszery i cho-
roby kobiece.

przyjmuje
od 9—1 i od 5—7
ul. Św. Rocha № 1.
5079 1—12

Dr. J. WALEWSKI

Choroby włośne,
skóra i weneryczne,
(oświetlenie cewki
i pęcherza).

Rynek-Kościełuszki
№ 5 od 9—7 w.
4894 16—1

Dr. Gurwicz

Specjalista od cho-
rób skórnych, we-
nerycznych i mę-
szczytowych.

Powrócił i wzno-
wił przyjęcia cho-
rých od godz. 10—1
i 4—8. Białystok,
Lipowa 17.
4480 26—24

DOKTOR

M. Kanel

Specjalista od cho-
rób wenerycznych,
skórnych i włośne

Przyjmuje
od 9—12 i od 5—8

Dzieci i kobiet
od 3—4

osobne wejście
BIAŁYSTOK,
ul. Sienkiewicza 37

PARTER.
3374 26—26

Ogłoszenia drobne.

Białostockie

Zgubiono kartę
zwolnienia wyd. w
Białymstoku przez
P.K.U. na imię Jakó-
ba Łosia (r. 1901),
zam. przy ul. Sienk-
iewicza № 12. 5263

Zgubiono na imię
Teofilu Arcmiuk
kupca na plac i do-
kumenta podróży zam.
przy szosie Baranowi-
ckiej № 11. 5253

Zgubiono paszport
niemiecki, na imię
Wolfa Birembaum,
zam. przy ul. Alejo-
wej № 4. 5265

Zgubiono paszport
polski wydany
przez Starostwo Bia-
łostockie na imię Ste-
fania Filipowicz, zam.
przy ul. Knyżyńskiej
№ 12. 5255

Zgubiono paszport
wyd. przez kome-
ndę Pol. Państw. w
Białymstoku na imię
Szymona Galinskiego
zam. w Białymstoku
ul. Marjampolska 19.

Zgubiono kartę de-
mobilizacyjną wyd.
w m. Brześciu przez
Pulk 79-piechoty na
imię Stanisława Stan-
kiewicza (r. 1897)
zam. we wsi Podwie-
działowa gm. Su-
działowskiej pow. So-
kolskiego. 5250.

Zgubiono dowód oso-
bisty wyd. przez
Starostwo w Białym-
stoku na imię Zofii
Szyryńskiej, Łaskawy
znalazła z e h c e
zwrócić pod adresem:
Warszawska 4. 5266

Zgubiono kartę ode-
czenia, wyd. w
Białymstoku przez
P.K.U. na imię Micha-
ła Kozłowskiego (ro-
cznik 1888), zam. we
wsi Nowodworcach
gm. Dojlidzkiej pow.
Białostockiej. 5267

Skradziono kartę po-
wołania wydaną
przez P. K. U. w
Białymstoku na imię
Konstantego Wiśniew-
skiego (ur. w r. 1894),
metrykę urodzenia i
papiery kwalifikacy-
jne monesterskie, zam.
w Starosielcach, ul.
Brzeska 63 5245

Grodzińskie.

Zgubiono paszport
na konia № 183
lub 283. Koń jasno-
gniały, na tibia
gwiazdka, wzrostu
średniego. Paweł Sy-
ty, gm. Zydomlańska.

Sprzedaje się
nowe pianino kon-
certowe Mühlbacha.
Zgłoszenia od godz.
12 do 5 tej pop. ul.
Bernardyńska, dom p.
Borkowskiej № 12 m.
4. № 31

Popierajmy przemysł polski.